



ALEKSANDRA MACH

Uniwersytet Rzeszowski

Od nastoletniego macierzyństwa do życia w dorosłości w wypowiedziach kobiety z niepełnosprawnością intelektualną

ABSTRACT: Aleksandra Mach, *Od nastoletniego macierzyństwa do życia w dorosłości w wypowiedziach kobiety z niepełnosprawnością intelektualną* [From being a teenage mother to adult life according to a woman with intellectual disability]. Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej, nr 17, Poznań 2017. Pp. 99-31. Adam Mickiewicz University Press. ISSN 2300-391X

Maternity in the case of women with intellectual disabilities is exposed to many factors hindering its implementation. Research on this occurrence shows that one of the main reasons for that is insufficient or inept support for this group of women in different areas, such as educational, financial, informative, emotional. Teenage mothers with disabilities are in a particularly difficult situation. The article presents the analysis of statements of an adult woman with mild intellectual disability on her experience of teenage pregnancy as well as maternity as an adult woman. The humanistic attitude of giving the floor to the respondent allowed to determine other meaningful matters in the woman's life (among others: relationships with life partners, relationship with the mother, vision of the future, financial situation) The methodology of research used was qualitative research. Two open interviews took place 8 months apart. The interviews were recorded to an electronic device. The material obtained was later transcribed. Triangulation of the sources was included (two family assistants were interviewed).

KEY WORDS: intellectually disabled woman, teenage pregnancy, maternity, intergenerational transmission, life difficulties

Wprowadzenie

Macierzyństwo to kategoria trudna do jednoznacznego zdefiniowania. W perspektywie humanistycznej może jawić się jako wartość przesiąknięta wieloma podmiotami uważanymi za cenne, wręcz niezbędne w życiu, nie tylko samej kobiety. Istotą macierzyństwa są dwa nierozzerwalne byty: matka i dziecko. Akcent miłości macierzyńskiej wpisuje się we współczesne rozumienie macierzyństwa. Zdaniem Małgorzaty Karwowskiej jest ono ujmowane jako społeczna rola odgrywana przez kobietę wobec dziecka, wyróżniająca się spośród innych ról więzią biologiczną i więzią emocjonalną. Rola ta może być także podejmowana przez kobietę wobec dziecka innej kobiety (matka zastępcza lub adopcyjna)¹.

Badacze zjawiska macierzyństwa kobiet z niepełnosprawnością intelektualną zwracają uwagę na wiele problemów w realizacji tej sfery życia. Katarzyna Ćwirynkało i Agnieszka Żyta wymieniają trzy podstawowe grupy przyczyn utrudniających drogę do macierzyństwa, jak i samo macierzyństwo kobiet z niepełnosprawnością intelektualną, a mianowicie: braki w edukacji seksualnej, niekorzystne uwarunkowania biopsychiczne oraz środowiskowe. Jak wyjaśniają, czynniki biopsychospołeczne mogą być związane z niepełnosprawnością intelektualną. Czynniki środowiskowe okazują się być bardziej znaczące dla jakości odgrywania roli rodzicielskiej aniżeli sam iloraz inteligencji rodzica². Dorota Lizoń-Szłapowska na podstawie badań własnych stwierdza, iż macierzyństwo kobiet z niepełnosprawnością intelektualną jest pełne sprzeczności i wykluczeń. Realizacja macierzyństwa odbywa się intuicyjnie, a odgrywanie roli matki ma głównie charakter sytuacyjny. To spostrze-

¹ M. Karwowska, *Macierzyństwo wobec dziecka niepełnosprawnego intelektualnie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2007, s. 38-40.

² K. Ćwirynkało, A. Żyta, *Kobieta z niepełnosprawnością intelektualną jako matka – problematyka wsparcia*, „Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej” 2015, nr 18, s. 113-129; por. U. Bartnikowska, K. Ćwirynkało, A. Chyła, *Niepełnosprawność a macierzyństwo – możliwości i bariery. Studium fenomenograficzne samotnych matek z niepełnosprawnością intelektualną*, „Studia nad Rodziną” 2013, XVII, nr 2(33), s. 29-52.

zenie było szczególnie widoczne u kobiet z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym. Jakość macierzyństwa warunkowały wcześniejsze doświadczenia, sytuacja, w której się aktualnie znajdowały, ale też ich indywidualne możliwości i dyspozycje³. Kluczowy problem kobiet z niepełnosprawnością intelektualną, zwłaszcza w stopniu głębszym, sprowadza się do braku zainteresowania najbliższej rodziny ich macierzyństwem. W swoich życiowych wyborach często są osamotnione⁴. Podejście do małżeństwa i rodzicielstwa osoby z niepełnosprawnością intelektualną opierają na własnych doświadczeniach życiowych⁵. Niektórzy badacze wskazują na deklaracje bądź konkretne działania rodziców wspierających dorosłe już dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w wielu zadaniach istotnych z punktu widzenia ich etapu życiowego. Chodzi tu przede wszystkim o stwarzanie dogodnych warunków mieszkaniowych, pomoc w poszukiwaniu pracy zarobkowej lub wypełnianiu niezbędnych formalności, ale też o opiekę nad wnukami. Podane przykłady dotyczą jednak najczęściej rodzin prawidłowo funkcjonujących, oraz osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim⁶. Trudności w odgrywaniu ról związanych z macierzyństwem są w tej grupie kobiet przewidywalne. Pomimo tego problem wciąż jest spychany na margines życia społecznego⁷.

³ D. Lizoń-Szlapowska, *Macierzyństwo kobiet z niepełnosprawnością intelektualną w świetle badań własnych*, [w:] *Człowiek z niepełnosprawnością w przestrzeni społecznej*. Tom 11 serii: „Problemy edukacji, rehabilitacji i socjalizacji osób niepełnosprawnych”, red. Z. Gajdzica, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2009, s. 53-57.

⁴ Ibidem.

⁵ A. Żyta, *Małżeństwa i rodzicielstwo osób z niepełnosprawnością intelektualną – wyzwania współczesności*, „Edukacja Dorosłych” 2013, nr 2, s. 59-71.

⁶ M. Grütz, *Osoby z niepełnosprawnością intelektualną jako partnerzy, małżonkowie i rodzice – dotychczasowe doniesienia badawcze*, [w:] *Dorośli z niepełnosprawnością intelektualną w labiryntach codzienności. Analiza badań – krytyka podejść – propozycje rozwiązań*, red. B. Cytowska, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 175-203.

⁷ D. Lizoń-Szlapowska, *Macierzyństwo kobiet z niepełnosprawnością intelektualną w świetle badań własnych*, [w:] *Człowiek z niepełnosprawnością w przestrzeni społecznej*. Tom 11 serii: „Problemy edukacji, rehabilitacji i socjalizacji osób niepełnosprawnych”, red. Z. Gajdzica, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2009, s. 53-57.

Nastoletnie macierzyństwo wiąże się także z szeregiem problemów, które mają charakter społeczny, prawny, ekonomiczny, a nawet medyczny. Badacze nastoletniego rodzicielstwa osób z niepełnosprawnością intelektualną zwracają uwagę na wieloczynnikowe jego przyczyny, m.in.: szukanie wsparcia emocjonalnego, opieki i miłości, samotność, a tym samym nawiązywanie relacji z przypadkowymi osobami, zaburzone relacje z rodzicami, życie chwilą i nieprzewidywanie konsekwencji, niski poziom świadomości seksualnej⁸. Okazuje się, że nastoletnie macierzyństwo niesie za sobą ryzyko zmniejszonych możliwości budowania swojej przyszłości⁹.

Założenia metodologiczne badań własnych

Celem przeprowadzonych badań było poznanie postrzegania własnego nastoletniego macierzyństwa oraz macierzyństwa w dorosłości kobiety z niepełnosprawnością intelektualną. A zatem przedmiotem badań uczyniono doświadczenia dorosłej kobiety z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim na temat jej doświadczenia nastoletniego macierzyństwa, ale także macierzyństwa w dorosłości. Problem główny zawarto w pytaniu: Jak postrzega własne nastoletnie macierzyństwo oraz macierzyństwo w dorosłości badana kobieta z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim? Podjęto także próbę poszukiwania odpowiedzi na pytania stanowiące problemy szczegółowe: Z jakimi trudnościami musiała się zmierzyć w realizacji nastoletniego macierzyństwa oraz macierzyństwa w dorosłości? W jaki sposób radziła sobie z obowiązkami nastoletniej matki? W jaki sposób realizuje macierzyństwo w doro-

⁸ D. Sidorczuk, *Problem wczesnego macierzyństwa wychowanek ze specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych a czynniki powodujące powstawanie tego zjawiska*, „Niepełnosprawność i Rehabilitacja” 2002, nr 3, s. 58; D. Lizoń-Szlapowska, *Usamodzielnianie wychowanek specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2004, nr 8, s. 31-32.

⁹ Teenage Pregnancy - March of Dimes, por. źródło: <http://www.marchofdimes.org/materials/teenage-pregnancy.pdf> [dostęp: 15.09.2016].

słości? Czy, a jeżeli tak, to od kogo badana kobieta otrzymała/otrzymuje wsparcie w trakcie nastoletniej ciąży i nastoletniego macierzyństwa oraz macierzyństwa w dorosłości? Jakie są jej relacje z córką z nastoletniego macierzyństwa oraz z dziećmi urodzonymi w dorosłości? Przyjęta orientacja humanistyczna oddająca głos osobie badanej pozwoliła wyłonić inne wątki istotne w życiu badanej kobiety (m.in.: relacje z partnerami życiowymi, relacje z matką, wizja przyszłości, byt materialny). Metodologia badań osadzona została

w strategii badań jakościowych. Przeprowadzono dwa wywiady swobodne, w tym o charakterze retrospektywnym. Każdy wywiad trwał około jednej godziny zegarowej. Odbyły się one indywidualnie, w odstępie ośmiu miesięcy, w miejscu wybranym przez badaną osobę. Wywiady nagrane zostały na nośnik elektroniczny. Uzyskany materiał poddano transkrypcji. Uwzględniono triangulację źródeł (przeprowadzono wywiad z dwiema asystentkami rodziny). Wybór osoby badanej był celowy, uwzględniał płeć (kobieta), fakt posiadania diagnozy o niepełnosprawności intelektualnej oraz doświadczenie nastoletniego macierzyństwa. Badana kobieta – Alicja (wszystkie imiona zostały zmienione), w chwili przeprowadzania wywiadów miała 38 lat. Jest matką czwórki dzieci: Magdaleny (21 lat), Marcina (13 lat), Jeremiego (10 lat) i Kamila (7 lat). Magdalenę badana urodziła, mając niespełna 17 lat. W związek małżeński wstąpiła po raz pierwszy z ojcem dwójki najmłodszych dzieci. Obecnie jest osobą rozwiedzioną. Pani Alicja posiada wykształcenie podstawowe. Wychowywała się w pełnej rodzinie. Mieszka w starej kamienicy o podstawowym standardzie (łazienka, kuchnia, pokoje). Nie pracuje zawodowo. Dochody finansowe pochodzą głównie z przyznanej jej renty socjalnej oraz ze świadczeń na dzieci.

Analiza wyników

Analiza treści wypowiedzi mojej rozmówczynie pozwoliła wyłonić główne wątki, które pojawiły się w już w pierwszym wywiadzie. Nadano im nazwę podkreślającą etap życia mojej bohaterki,

pełnioną funkcję, ale też wskazują na osoby istotne dla przebiegu jej życia. W oparciu o wyłonione wątki przeprowadzono analizę wypowiedzi ukazującą przebieg fragmentu życia pani Alicji od nastoletniego macierzyństwa do chwili obecnej, z uwypukleniem problemów, z jakimi się zmagala oraz ze sposobami radzenia sobie z nimi. W związku z tym uzyskany materiał badawczy zaprezentowano zgodnie ze wskazanymi wątkami, w następującej kolejności: 1. Alicja – nastoletnia uczennica, 2. Alicja – nastoletnia matka, 3. Alicja – nastoletnia córka nastoletniej matki, 4. Alicja – matka Magdaleny i trzech synów, 5. Alicja i jej partnerzy, 6. Alicja i jej przyszłość. W wypowiedziach pani Alicji podczas drugiego wywiadu nie pojawiły się treści, które pozwoliłyby na wyodrębnienie dodatkowego wątku. Posłużyły one do zgłębienia wielu kwestii, ale też ukazania nowych sytuacji, ważnych nie tylko dla osoby badanej, ale i dla osób z jej otoczenia. Stąd utrzymano zaproponowaną kolejność analizy.

Alicja – nastoletnia uczennica

Wątek szkoły pojawia się niemal na samym początku. Alicja, będąc nastolatką, zachodzi w ciążę. Jest wówczas uczennicą szkoły specjalnej. Twierdzi, że posiadała wiedzę związaną z poczęciem dziecka. Raczej nie miała obaw, podejmując współżycie seksualne, że może zająć w ciążę. Nie myślała o konsekwencjach swojego działania. Współżycie seksualne i myśl o ewentualnej ciąży sprowadza, jak to ujmuje, do umiejętności radzenia sobie z mężczyznami. Jej wiedza z zakresu edukacji seksualnej była raczej powierzchowna. Zdaniem mojej rozmówczynie, informacja o ciąży nie wywołała u niej negatywnych emocji: *Normalnie przyjąłam to, nie tak, żeby „A Jezu, co ja zrobię” i tak dalej, no nie, albo co zrobić, żeby, nie, nie.* Być może miniony czas pozwala dziś pani Alicji popatrzeć na siebie bardziej przez pryzmat bohaterki, odważnej i radzącej sobie kobiety. Opis reakcji członków jej rodziny ukazuje tylko pozorny spokój młodej wówczas dziewczyny. Alicja uczęszczała do szkoły, będąc

w ciąży. Nie czuła się wyobcowana. Jak podkreśla: *Nie pierwsza i nie ostatnia ja byłam. To nie był szok, jak to się mówi.* W tym czasie inne dziewczęta również były w ciąży. Stwierdzenie, że inne koleżanki znalazły się w dużo gorszej sytuacji niż ona, ujawnia pewne obawy albo też trudności, z którymi nastoletnia Alicja musiała się zmierzyć. Wspomina, że jednej z uczennic odebrano dziecko. Nie rozumie, dlaczego nie dostała wyprawki ze szkoły, tak jak jej koleżanka. Pamięta incydentalne działania realizowane na terenie szkoły w zakresie edukacji seksualnej (np. oglądanie filmu), reasumując stwierdzeniem: *ale wie Pani, w szkole to się tak jakoś, nie?, uwagi, jak to się mówi, nie zwraca, no nie, a gdzie.* Nie organizowano też zajęć dotyczących pielęgnacji i opieki nad małym dzieckiem. Nie czuła potrzeby rozmowy z psychologiem, pedagogiem czy z zaufanym nauczycielem. Nie przypomina sobie takiej inicjatywy ze strony grona pedagogicznego. Uczęszczała na wszystkie zajęcia, zwolniona była jedynie z wychowania fizycznego. Ciążę zносиła dobrze. Nikt jednak nie przygotował jej do momentu porodu. Urodziła naturalnie, podobnie jak i drugie dziecko, które pojawiło się osiem lat później (kolejne dwie ciąży rozwiązane były za pomocą cesarskiego cięcia). O samym porodzie niewiele mówi. Nie zapamiętała dobrze osoby położnej. Po urodzeniu dziecka przerywa naukę, a więc w pierwszej klasie szkoły zawodowej. Do szkoły nie powróciła. Nauczyciel zachęcał ją do kontynuowania nauki, jednak ona już nie chciała. Szkoła, a konkretnie pedagog szkolny, jak twierdzi badana, sugerował młodej Alicji oddanie dziecka do placówki. Przed ciążą postrzega siebie jako dziewczynę towarzyską. Przyznaje, że czasem wagarowała, spędzała czas z chłopcami, ale od momentu, gdy dowiedziała się o ciąży, zmieniła styl życia.

Alicja, nastoletnia matka

Pani Alicja we wspomnieniach o nastoletnim macierzyństwie przybiera postać dziewczyny-matki, samodzielnej, radzącej sobie z nowymi obowiązkami. Wydaje się być upartą, a zarazem konsekwentną

dziewczyną, która umiała ułożyć sobie plan każdego dnia, dzięki czemu, jej zdaniem, potrafiła połączyć rolę uczennicy z rolą matki. Jednakże kolejne fragmenty wypowiedzi pani Alicji podają w wątpliwość nakreśloną harmonię. Nie ukończyła pierwszej klasy szkoły zawodowej. Z przekonaniem twierdzi, iż była to jej decyzja. Argumentem tego wyboru okazały się problemy zdrowotne córki, ale też, jak można przypuszczać, trudne relacje z własną matką, nie ułatwiające młodej Alicji realizacji siebie tak w jednej, jak i w drugiej roli. Pytana o emocje, odczucia w momencie pojawienia się pierwszego dziecka oraz sposoby radzenia sobie z nową sytuacją, sprawia wrażenie pewnej obojętności wobec tego wydarzenia. Sprowadza je do przygotowania wyprawki kilka miesięcy przed porodem. Pani Alicja nie potrafiła wymienić osób, które jej pomagały w przygotowaniu się do porodu czy w nabyciu umiejętności pielęgnacyjnych małego dziecka. Wskazuje wprawdzie matkę, ale wspomina ją jako osobę krytykującą i narzucającą, co prowadziło do konfliktów między kobietami.

Alicja, nastoletnia córka nastoletniej matki

Rozmówczyni twierdzi, że w tej nowej sytuacji, nastoletniego macierzyństwa, matka w zasadzie jej pomagała nie tak, jak powinna. Mówi, że matka *nie spełniała się w roli babci*. Zdaniem pani Alicji *nie wywiązywała się*, co ją osobiście drażniło. Wypowiedzi kobiety mogą sugerować, że sytuacja pojawienia się dziecka rodziła między nimi konflikty. Wspomina m.in.: *Ona, wiadomo, została [z dzieckiem], jak ja poszłam, no, ale nie za bardzo, po prostu chęci miała, o tak powiem*. Istotnym wątkiem wydaje się kwestia przejęcia obowiązków opieki nad dzieckiem przez matkę młodej Alicji. Jej zdaniem o tym fakcie zdecydowały prawne aspekty. Odpowiedzi pani Alicji nawiązujące do relacji matka – córka znów ukazują tę pierwszą jako dominującą postać, w zachowaniu stanowczą, zaborczą, a czasem nawet agresywną. Co istotne, kobieta zauważa, że jednak jej matka *nie radziła sobie*. W tej stanowczości, ale i nieumiejętności rozwiązywania trudności życiowych obydwie kobiety wydają się

być bardzo podobne do siebie. Zdarzały się sytuacje, gdy zgodnie zajmowały stanowisko. Z pewnością znacząca była decyzja o zaopekowaniu się dzieckiem w rodzinie, pomimo, zdaniem mojej rozmówczynie, sugestii ze strony szkoły oddania dziecka do placówki. Pani Alicja ma żal do matki, ale i pretensje o zdominowanie oraz narzucający styl w pomaganiu stawania się rodzicem. Nie zyskała akceptacji własnej matki bycia mamą. Sama próbowała walczyć o swoją pozycję, co wywoływało częste konflikty. Można założyć, że sposób pomagania ze strony własnej matki negowało jej nową tożsamość rodzicielską. Wypowiedzi mojej rozmówczynie świadczą, że pragnęła podjąć rolę matki. Nie chciała z niej zrezygnować. Czuła się odsuwana, nawet w sytuacjach, z którymi mogła się zmierzyć. Matka nie wyjaśniała jej różnych decyzji związanych z dzieckiem. Tego typu okoliczności powodowały zapewne coraz większe zagubienie i coraz głębsze poczucie własnej bezradności. Zakłócone relacje między matką a córką trwają do dzisiaj. Pani Alicja ma poczucie, że matka wciąż ją krytykuje i traktuje niepoważnie, nie rozumie jej potrzeb jako dorosłej już kobiety. Wyjaśnia m.in.: *Ostatnio, wie pani, była i zaczęła mi narzucać i mówić, że nie powinnam tych i tych rzeczy robić. No, po prostu, nie to, żebym chciała znów się związać z jakimś innym facetem, ale po prostu, ja też potrzebuję, żeby ktoś przyszedł, posiedział. Ona myśli sobie, że, ach, jak mężczyzna siedzi to „acha już seks”. To nie znaczy. [...] To nie na tym rzecz polega. [...] Ja mówię „co cię to obchodzi? Ja mam prawie czterdzieści lat i ty mi będziesz mówić, co ja mam robić. No ty chyba niepoważna jesteś!” [...] Ja myślę, że my pod tym względem nigdy nie dogadamy się. Jak można przypuszczać, pani Alicja traciła stopniowo zaufanie do matki, będąc odtrącaną w stawaniu się kobietą, nie uzyskując emocjonalnego wsparcia.*

Alicja, matka Magdaleny i trzech synów

Magdalena nie była planowanym dzieckiem. Zdaniem matki, córka nigdy nie pytała o biologicznego ojca. Podobnie syn Marcin nie zadawał pytań o swojego ojca (kolejny partner pani Alicji). Ko-

bieta doświadcza trudności wychowawczych. Z pewnością konflikt z byłym mężem jest jedną z przyczyn dezintegrujących relacje w rodzinie. Panią Alicję niepokoją zachowania byłego męża mogące wpłynąć na stosunki między rodzeństwem z pozostałych związków. Najmłodszy synowie widują się z ojcem w weekendy. Wiele miejsca w naszej rozmowie pani Alicja poświęciła Magdalenie, koncentrując się przede wszystkim na jej obecnej sytuacji. Schemat powielenia biograficznych wątków matki i córki, a nawet babci, jest nader widoczny. Badana uważa, że jej córka jest niedojrzała. Podczas pierwszej rozmowy moja rozmówczyni wyraziła zaniepokojenie ciążą córki, pomimo jej 21 lat (z informacji uzyskanych podczas wywiadu z asystentkami rodziny i podczas kolejnego spotkania z panią Alicją okazało się, że Magdalena nie była jednak w ciąży). Córkę przedstawia jako lekkomyślną kobietę, nieradzącą sobie z podstawowymi zadaniami w gospodarstwie domowym. Krytyczny ton wobec córki maskuje tak naprawdę lęk o jej przyszłość: *obawiam się czasem tego, żeby tylko nie zabrali. Naprawdę. – Dziecka? [pytanie – A.M.] – Yhm, bo ona naprawdę jest nieprzygotowana. Pani Alicja nie widzi możliwości wsparcia córki. Uzasadnia to stwierdzeniem: *Moja matka powiedziała, że jej nie chce. Odnosi się wrażenie, że ona sama wciąż jest pod wpływem własnej matki, ale też nie radzi sobie z trudnymi zachowaniami Magdaleny. Córka badanej jest absolwentką szkoły specjalnej, do której uczęszczała jej matka. Obecnie przebywa za granicą w celach zarobkowych. Ten fakt skłania do namysłu nad stanowczo pesymistyczną opinią pani Alicji o niezadadności córki. Relacje z nią mają charakter warunkowy, nawet w sytuacji udzielania jej pomocy. Badana przedstawia swojej córce świat jako zagrożenie: *albo tu pracujesz i dokładasz się, albo żegnamy się. Idź sobie wynajmając, wynajmij pokój, albo z kimś sobie wynajmij. Wtedy się przekonasz, co to znaczy opłaty. [...] Ona się bała, po prostu wiedziała, że ona nie, nie podała temu. No, ja też, wie pani, jak niczym wyprowadziłam się, to też myślałam, czy ja sobie dam radę? Ostatnia część wypowiedzi świadczy, że matka rozumie stan emocjonalny córki, bo sama doświadczała podobnych sytuacji. Pani Alicja nie usprawiedliwia jednak zachowania córki, które uważa za lekkomyślne, nie-***

odpowiedzialne mówiąc: *Wie Pani ona tak się zachowuje, jakby, z dnia na dzień żyje, będzie dzisiaj, to będzie, będzie jutro, nie będzie, to nie będzie.* Brak przewidywania konsekwencji i związana z tym beztroska życia Magdaleny, wskazywane przez panią Alicję, jest także charakterystyczna u niej samej. Odzwierciedla się w wielu fragmentach jej życia (przyjęcie wiedzy o ciąży – *mleko się rozlało*, spodziewane reakcje rodziców na wieść o ciąży – *i tak by mi nic nie zrobiła [matka]*, okres nauki szkolnej będąc w ciąży – *nie pierwsza i nie ostatnia ja byłam*, przygotowanie do pierwszego porodu i emocje z tym związane – *no, co będzie, to będzie, nie?*). Zestawiając etapy wchodzenia w dorosłość i początki życia w dorosłości obu kobiet – pani Alicji nie udało się ukończyć szkoły zawodowej, uzyskać kwalifikacji zawodowych czy podjąć pracę zarobkową. Magdalena przeciwnie, kończy szkołę z kwalifikacjami w zawodzie kucharza, posiada doświadczenia w pracy zawodowej, w tym za granicą (obecny pobyt w Niemczech, a wcześniej w Holandii). A jednak niezależnie od przebiegu losów życiowych, na progu dorosłości obydwie sprawiają wrażenie zagubionych. Elementy bezradności korespondują z byciem „tu i teraz”, życiem dniem dzisiejszym. Z relacji matki wynika, że Magdalenie nie udało się na dłuższy czas utrzymać stanowiska pracy. Wypowiedzi matki wskazują na kilka przyczyn tego stanu: błędnie obrana droga kształcenia, niezaradność, nieodpowiedzialność, ucieczka przed trudnymi sytuacjami. Magdalena nie potrafiła także utrzymać związku partnerskiego. Pani Alicja za przyczynę zerwania relacji obwinia córkę, mimo iż sama wspomina o nadużywaniu alkoholu przez partnera córki (pani Alicja także ma za sobą związek małżeński z mężczyzną alkoholikiem). Cieszy się, że ciąża córki okazała się nieprawdziwa. Jak mówi: *dziecko, to nie zabawka*, a sytuację, w której hipotetyczny ojciec dziecka okazałby się podobny do jej córki, nazywa „tragedią”. Obawy matki wiążą się zapewne nie tylko z zarzutem braku odpowiedzialności do dorosłego życia córki. Jej związki z mężczyznami również kończyły się niepowodzeniem. Być może świadomość samotnego macierzyństwa i trudów z tym związanych budzą dodatkowy niepokój o przyszłość ewentualnych wnuków, ale też córki. Nieumiejętność

przekazywania uczuć z pokolenia na pokolenie uwidacznia się w wielu wypowiedziach pani Alicji, również w kontekście jej relacji z Magdaleną. Nie można sądzić, że los Magdaleny jest dla matki obojętny. Ich na pozór oddalenie to wynik nieporadności w budowaniu kontaktu z dzieckiem. Momentami próbuje zrozumieć córkę. Przywołuje własne doświadczenia. Twierdzi, że boi się o jej przyszłość. Być może osamotnienie w wychowaniu pierwszego dziecka, ograniczone wsparcie profesjonalistów, ale też wzorce rodziny macierzystej są powodem problemów z kolejnym dzieckiem, które się pogłębiają. Badana wyjaśniła, że za niewłaściwe zachowanie i wagarowanie syn Marcin rozmawiał już z sędzią. Po szkole ma obowiązek uczęszczać do świetlicy socjoterapeutycznej. Objęty jest także opieką kuratora. Czasem z chłopcem rozmawia pracownik socjalny. Próbuje też dość niefrasobliwie tłumaczyć syna, wyjaśniając, iż nie zawsze wagarował, bo był przecież w domu. Kobieta pokłada jednak nadzieję w skuteczność wskazanych profesjonalistów, iż wpłyną na zmianę zachowania Marcina. Wspominając dwóch młodszych synów, wspomina jedynie o ich problemach w uczeniu się.

Alicja i jej partnerzy

Badana niewiele mówiła o ojcu pierwszego dziecka. Odnosiło się wrażenie, że niespecjalnie ma ochotę opowiadać o tamtej znajomości. Mężczyzna ten starszy był od pani Alicji o siedem lat. Ona sama dość enigmatycznie opisuje ten związek. O pierwszym spotkaniu, okolicznościach poznania i w końcu o ciąży odpowiada krótko: *Wie Pani, nad tym się nie zastanawiałam. No jest dziecko.* Uważa, że znali się dość długo. Nie był przypadkowym chłopakiem. Na pytanie, czym jej zaimponował, odpowiada lakonicznie: *No, jak zazwyczaj, jak każdy, jak to się mówi chłopak.* Można przypuszczać, że nie osiągnął psychicznej dojrzałości do odegrania roli ojca i partnera życiowego. Kobieta wspomina: *Wie pani. No, dowiedział się i nie, żeby nie był zadowolony, ale nie, nie był przeciwny, no bo mleko się wylało, jak to się mówi. Ale z drugiej strony nie miał takiego postanowienia, że teraz*

będzie, że ma rodzinę, że będzie dziecko i tak dalej. Po prostu trza było go za rączkę, tak jak małe dziecko. Ale później, że wyszło tak, jak wyszło, że zostałam sama z tym dzieckiem, i zostałam i nie żałuję tego w ogóle". Pani Alicja nie utrzymuje już kontaktu z ojcem Magdaleny, podobnie jak i z ojcem swojego drugiego dziecka. Dzieci także nie mają kontaktu ze swoimi ojcami. Drugiego partnera życiowego, ojca Marcina, przedstawia podobnie jak pierwszego. To mężczyzna podporządkowany, ale też niezaangażowany. Pani Alicja sprawia wrażenie kobiety dominującej w związku. O trzecim partnerze życiowym dowiaduję się w momencie rozmowy o próbie usamodzielnienia się mojej rozmówczynie: *Jak trzecie dziecko się urodziło, no to, jak się to mówi, ponaglałam tego wtedy partnera, że ma pewne rzeczy wobec mnie i moich dzieci, ma zrobić. Jeżeli nie robi, to będzie koniec. I dążyłam do tego, żeby on po prostu postanowił coś. I tak samo ponaglałam go o pracę, o niechwytnia się tych rzeczy co mnie nie odpowiada, czyli picie alkoholu, „od kolegów wara” ja mówię i „wtedy będziemy rozmawiać”. I na początku, wie pani, on, to mu odpowiadało, ale później już....* Pani Alicja z tym mężczyzną wstąpiła w związek małżeński, który zakończył się rozwodem. Samotne macierzyństwo niesie za sobą obowiązki, z którymi sobie nie radzi. Ponadto trudne relacje z matką przyczyniły się do tego, że szukała oparcia w kimś innym „po omacku”. Wiąże się z mężczyznami, którzy nie są w stanie zapewnić jej oraz dzieciom stabilizacji życiowej, nie tylko w zakresie wsparcia materialnego, ale i poczucia bezpieczeństwa. W postępowaniu z mężczyznami cechuje ją duży rygorizm. Stawia im wymagania, w zasadzie niemożliwe do spełnienia „tu i teraz”. Powodem są z pewnością uzależnienia, styl życia świadczący o wyuczonej bezradności i prawdopodobnie kontynuacja powielania wzorców obowiązujących w środowisku, w jakim żyją. Ten swego rodzaju autorytaryzm wobec parterów życiowych odnajdujemy też u matki badanej. Moja rozmówczynie szukała sposobów na poprawę relacji małżeńskich, jednakże kończyły się one fiaskiem. Konflikt między panią Alicją a jej byłym mężem nie został zażegnany. Moja rozmówczynie obecnie spotyka się ze starszym od siebie o 10 lat mężczyzną, który ma dorosłe już dzieci. Pani Alicja znów stawia wyraźną granicę mężczyźnie: *Ja jestem*

z tych, jak mówię tak, to tak, jak mówię nie, to nie. To ja muszę podjąć decyzję, a nie on. Czy jest to przejaw silnej Alicji, która nauczyła się od profesjonalistów stawiania granic i mówienia „nie”, wysławiania swoich potrzeb i oczekiwań? Budowanie związku w oparciu o własne wyobrażenia? Istnieje też prawdopodobieństwo powielania schematów relacji rodzinnych obserwowanych i doświadczanych w dzieciństwie, ale i dorosłości. Matka Alicji też jawi się jako kobieta dominująca, ojciec jest postacią drugiego planu. Pani Alicja podkreśla konieczność podjęcia decyzji o związku tylko przez nią samą. Nie uwzględnia stanowiska partnera.

Alicja i jej przyszłość

Badana twierdzi, że nie jest gotowa na poważny związek z kolejnym mężczyzną. Nie wierzy, że jej życie prywatne może się jeszcze jakoś ułożyć. Argumentuje to przede wszystkim obecnością czwórki dzieci. Kobięce marzenia sprowadza wyłącznie do posiadania własnego mieszkania. Zapytana o dzieci odpowiada, że chciałaby je zabezpieczyć, tzn., żeby miały własny kąt. Marzenia pani Alicji uwikłane są w prozę skomplikowanego życia. Podczas drugiej naszej rozmowy usłyszałam: *Wie Pani, ja tylko myślę o mieszkaniu, właśnie pojutrze idę do adwokata, bo były mąż nie chce, nie dość, że mnie wymeldował, to jeszcze chce mnie pozbawić całkowicie tego mieszkania, żebym nie była współwłaścicielem.*

Podsumowanie

Wspomnienia pani Alicji zwracają uwagę na kilka istotnych zagadnień, ważnych z perspektywy pedagogicznej. Pierwszy wyłoniony wątek nawiązuje do samego zjawiska nastoletniego macierzyństwa dziewcząt z niepełnosprawnością intelektualną. Jego skala jest wciąż nierozpoznana. Podobnie jak zjawisko nastoletniego ojcostwa w tej populacji osób. Kolejny zasygnalizowany problem, pod-

kreślany w literaturze przedmiotu, dotyczy wciąż niskiego poziomu edukacji seksualnej osób z niepełnosprawnością intelektualną¹⁰. W związku z tym, że nastoletnie rodzicielstwo jest zjawiskiem, które spotyka się również wśród uczniów szkół specjalnych, interesującą propozycją mogą być programy edukacyjne z wykorzystaniem symulatorów niemowlęcia, kierowane również do osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębszym¹¹. Warto się zastanowić, na ile dzisiejsza szkoła, ale i inne instytucje, w porównaniu do okresu, w jakim dorastała moja rozmówczyni, pomagają nastoletniej matce przejść ciężę, przygotować się do porodu czy wyposażyć ją w umiejętności związane z pielęgnacją i opieką nad dzieckiem. Dotyczy to zwłaszcza tej grupy młodych kobiet, które nie mogą liczyć na swoich najbliższych. Nastoletnie macierzyństwo może się wiązać nie tylko z ryzykiem opóźnienia realizacji procesu edukacyjnego. Faktem jest, że współczesne szkoły, przy wsparciu poradni psychologiczno-pedagogicznych, stwarzają możliwość uczęszczania i ukończenia edukacji nastoletniej matce. Nie można jednak wykluczyć sytuacji, w której dziewczęta zbliżające się do uzyskania pełnoletności podejmują decyzję przerwania nauki, gdyż nie mają oparcia w bliskich i z konieczności wybierają takie rozwiązania. Nieukończenie szkoły w dużym stopniu zaważyło na dalszych losach mojej rozmówczyni. Pani Alicja jest do dzisiaj osobą bezrobotną, bez kwalifikacji zawodowych. W zasadzie jeszcze do niedawna żyła w środowisku dysfunkcyjnym, a próby jego zmiany prawdopodobnie byłyby łatwiejsze w sytuacji posiadania posady. Pomijając

¹⁰ W. Dykciak, *Przygotowanie młodzieży upośledzonej umysłowo do życia seksualnego jako element przyszłej samorealizacji małżeńskiej i rodzinnej*, [w:] *Drogi samorealizacji młodzieży dorastającej*, red. L. Niebrzydowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1997, s. 165-172; A. Mach, *Młodzież z niepełnosprawnością intelektualną wobec życia w małżeństwie i rodzinie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2015, s. 71-84.

¹¹ A. Gonera, *Symulatory niemowlęcia a uczenie się rodzicielstwa*, „Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej” 2015, nr 20, s. 190-200; zob. R. Kijak, *Seksualność człowieka z niepełnosprawnością intelektualną a rodzina*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2014, s. 107-120.

kwesie finansowe, praca zawodowa z reguły wpływa na poczucie własnej wartości, a także stwarza możliwości nawiązania kontaktu z innymi ludźmi. Niejednokrotnie bywa szansą oderwania się od dotychczasowego, nie zawsze przyjaznego środowiska, a tym samym poznania innej alternatywy życiowej, innego sposobu funkcjonowania. Braki w edukacji, na jakie częściej narażone są nastoletnie matki, powodują, że stają się w mniejszym stopniu konkurencyjne na rynku pracy¹². Jak wyjaśnia Mieczysław Radochoński:

przedwczesne rodzicielstwo skorelowane jest z wieloma czynnikami ryzyka dla przyszłego rozwoju dziecka, jak niski status ekonomiczny i zawodowy oraz samotne macierzyństwo. W rezultacie takie dziecko, w porównaniu z rówieśnikami, może gorzej rozwijać się pod względem fizycznym, intelektualnym i emocjonalnym, co ułatwia międzypokoleniową transmisję zaburzeń zachowania¹³.

Analizując wypowiedzi bohaterki prezentowanych badań, trudno nie zauważyć powielanych przez nią schematów życiowych własnej matki, sposobów postępowania wobec najbliższych, nawet tych nieakceptowanych. Te podobieństwa zauważa się również u córki pani Alicji. Okazuje się, że w przypadku podejmowania roli rodzicielskiej, kobiety są nośnikami tradycji, natomiast mężczyźni nośnikami zmiany. Dlatego też u kobiet obserwuje się zgodność oczekiwań, wartości, ewaluacji, a także oczekiwań dotyczących czasu realizacji, w zakresie trzech pokoleń (młoda dorosła – matka, matka – babcia, młoda dorosła – babcia)¹⁴. Przedstawione fragmenty życia ujawniają trudności w nawiązywaniu relacji osobistych, partnerskich i małżeńskich oraz wychowawczych.

¹² Zob. Jones K.H., Woolcock-Henry C.O., Domenico D.M., *Wake up call: pregnant and parenting teens with disabilities*, „The International Journal of Special Education” 2005, t. 20, nr 1, s. 97.

¹³ M. Radochoński, L. Perenc, A. Radochońska, *Rodzina a zachowanie antyspołeczne*, [w:] *Psychologia rodziny*, red. I. Janicka, H. Liberska, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2015, s. 523.

¹⁴ M. Farnicka, H. Liberska, *Transmisja międzypokoleniowa – procesy zachodzące na styku pokoleń*, [w:] *Psychologia rodziny*, red. I. Janicka, H. Liberska, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2015, s. 201.

Udzielanie wsparcia nastoletniej matce, w tym matce z niepełnosprawnością, w realizacji jej macierzyństwa, wymaga spojrzenia także na jej rodzinę. Najlepiej wyjaśniają to słowa mojej rozmówczynie odnoszące się do własnego doświadczenia, które nakreśliło jej dalsze losy: *Żałować nie żałuję, ale jakbym miała teraz rozum, taki, jak teraz mam, no to, by nie było. To może by było, później, no, może. No ale, że się tak po prostu potoczyło, no to się potoczyło. Nie wiem, może odgapiłam to, wie pani od mojej matki. Bo moja matka też miała ze 17 [śmiech], no nie wiem, czy to tak dziedzicznie, no nie? Nie wiem.*

Bibliografia

- Bartnikowska U., Ćwirynkało K., Chyła A., *Niepełnosprawność a macierzyństwo – możliwości i bariery. Studium fenomenograficzne samotnych matek z niepełnosprawnością intelektualną*, „*Studia nad Rodziną*” 2013, XVII, nr 2(33).
- Ćwirynkało K., Żyta A., *Kobieta z niepełnosprawnością intelektualną jako matka – problematyka wsparcia*, „*Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej*” 2015, nr 18.
- Dykcik W., *Przygotowanie młodzieży upośledzonej umysłowo do życia seksualnego jako element przyszłej samorealizacji małżeńskiej i rodzinnej*, [w:] *Drogi samorealizacji młodzieży dorastającej*, red. L. Niebrzydowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1997.
- Farnicka M., Liberska H., *Transmisja międzypokoleniowa- procesy zachodzące na styku pokoleń*, [w:] *Psychologia rodziny*, red. I. Janicka, H. Liberska, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2015.
- Gonera A., *Symulatory niemowlęcia a uczenie się rodzicielstwa*, „*Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej*” 2015, nr 20.
- Grütz M., *Osoby z niepełnosprawnością intelektualną jako partnerzy, małżonkowie i rodzice – dotychczasowe doniesienia badawcze*, [w:] *Dorośli z niepełnosprawnością intelektualną w labiryntach codzienności. Analiza badań – krytyka podejść – propozycje rozwiązań*, red. B. Cytowska, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.
- Jones K.H., Woolcock-Henry C.O., Domenico D.M., *Wake up call: pregnant and parenting teens with disabilities*, „*The International Journal of Special Education*” 2005, Volume 20, nr 1.
- Karwowska M., *Macierzyństwo wobec dziecka niepełnosprawnego intelektualnie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2007.
- Kijak R., *Seksualność człowieka z niepełnosprawnością intelektualną a rodzina*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2014.

- Lizoń-Szlapowska D., *Usamodzielnianie wychowanek specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych*, "Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze" 2004, nr 8.
- Lizoń-Szlapowska D., *Macierzyństwo kobiet z niepełnosprawnością intelektualną w świetle badań własnych*, [w:] *Człowiek z niepełnosprawnością w przestrzeni społecznej*. Tom 11 serii: "Problemy edukacji, rehabilitacji i socjalizacji osób niepełnosprawnych", red. Z. Gajdzica, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2009.
- Mach A., *Młodzież z niepełnosprawnością intelektualną wobec życia w małżeństwie i rodzinie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2015.
- Radochoński M., Perenc L., Radochońska A., *Rodzina a zachowanie antyspółeczne*, [w:] *Psychologia rodziny*, (ed. I. Janicka, H. Liberska, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2015.
- Sidorczuk D., *Problem wczesnego macierzyństwa wychowanek ze specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych a czynniki powodujące powstawanie tego zjawiska*, "Niepełnosprawność i Rehabilitacja" 2002, nr 3.
- Teenage Pregnancy – March of Dimes, cf. <http://www.marchofdimes.org/materials/teenage-pregnancy.pdf> [dostęp: 15.09.2016].
- Żyta A., *Małżeństwa i rodzicielstwo osób z niepełnosprawnością intelektualną – wyzwania współczesności*, "Edukacja Dorosłych" 2013, nr 2.